

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

CENA PRZYMIRATU. Miesięcznie z przesyłką pocztową 2,50 zł. Dla odbiorców pismo na miejscu 3 złote. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto oszczędności w Poczcie Kasie Oszczędnościowej Nr. 6100.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Czestochowa, Najów, Marji P. 52. Tel. 2245. Skrz. p. 45. Redaktor i jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 19-3 po pol. Reklamów nadających redakcja nie wraca.

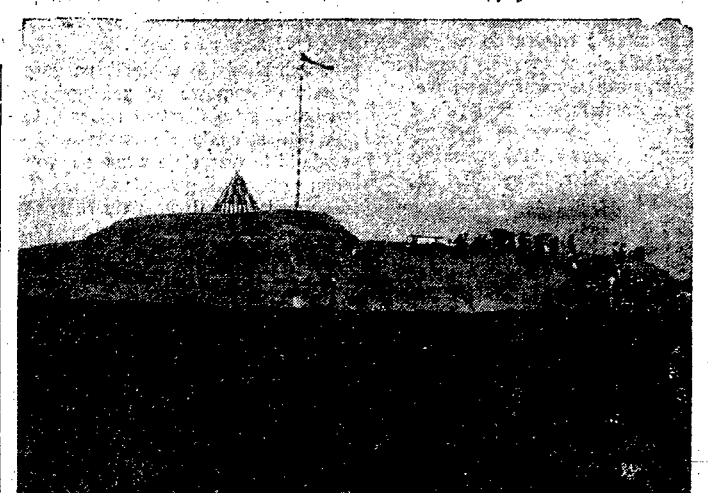
CENY OGŁOSZENI: Za wiersz milimetryowy przed tekstem 60 gr. W tekście 40 gr., ogłoszenie 40 gr., za tekstem 20 gr. Drobną ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wiersz 15 gr. Następnego ogł. drobna zł. 20. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonjalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia sagraniasze 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Polska ma wyrównać nieporozumienie

MIEDZY RZESZA A WYSOKIM KOMISARZEM GDAŃSKA.

Berlin. — W związku ze sprawą Gdańska na forum genewskim panuje nastroje konsternacji. Prasa nie przestaje atakować Ligi i komisarza Lestera, przy czym posilkuje się w szerokiej mierze oderwanymi głosami angielskimi. „Daily-Mail” żąda odwołania Lestera — oto tytuł, jaki daje swej obszernej le peszy w Londynie „Boersen Zeitung”. Manewry tego rodzaju mają na celu przedstawić nieco odmienne nastroje Londynu, aniżeli to jest w istocie, a mia nowicie, że W. Brytania pragnie jaknaj- szybciej zlikwidować komisarza Ligi Narodów w Gdańsku. Do jakiego stop- nia dochodzi zacietrzewienie prasy nie- mieckiej dowodzi „Frankfurter Zeitung”, która odznaczała się zawsze umiarko- wanym tonem w ocenie sytuacji. Otóż pismo to głosi, że praktyka Lestera spot- ka się z takim samym końcem, jak i praktyka komisarza Knoxa w Zagłębiu Saary, kiedy usiłował popierać opo- zycję. Jednocześnie wszakże, niejako na boku, podaje poważny organ niemiecki odgłosy z Londynu, podkreślając, że wrażeń tam jest niekorzystnie i że spr- wa gdańska może rzucić cień na bliska konferencję mocarstw lokańskich w Brukseli, ale i tutaj starają się Niemcy zatuszować sprawę, czego dowodem

jest cytowanie wybranych wyjątków z „Timesa” na dowód, że cała Anglja jest za podjęciem rokowań z Niemcami. Ma- newry te mają na celu pokryć niewąt- pliwie zamieszanie i zaskoczenie reakcje Genewy na krok Greisera. Powszechnie, chociaż dyskretnie za- znacza się jednak, że niechęć do Rze- szy wzrosła i że Liga zachowała się wo bec Greisera nie tylko nie-życzliwie, ale wręcz wrogo. Jak postąpi w tej sytuacji Polska? — oto pytanie, które posiada wielki walor dla Gdańska i dla Berlina, ponieważ Polska właśnie ma wyrównać na dro- dze dyplomatycznej nieporozumienia między Rzeszą a wysokim komisarzem Gdańska. „Berliner Tageblatt” zazna- cza w depeszy z Genewy, że Polska nie mogła postąpić inaczej, jak postąpiła de legacją polską w Genewie, ponieważ nie może ryzykować straty kontaktu z Radą Ligi. Jednak jest ona nastrojona wybitnie optymistycznie i poprowadzi tak dobrze sprawę z Berlinem, iż cały incydent pójdzie prędko w zapomnie- nie. To samo jednak pismo w depeszy z Londynu przewiduje, iż na stosunkach polsko-niemieckich sprawy podniesio- ne przez Greisera odbić się mogą nie- korzystnie.



20-lecie bitwy pod Kostuchnowką.

W dniu 5 b. m. odbyły się na Polskiej Górze pod Kostuchnowką uroczystości 20-lecia walk stoczonych przez Legionistów 4-6.VII.1916 r. pod wodzą komendanta Piłsudskiego z armią rosyjską. Zdjęcie przedstawia kopiec sypany przez ludność Wołynia ku czci poległych w tych walkach

gdymby Lester zmuszony był zwrócić się do Polski o interwencję w celu utrzy- mania porządku. Naogół sądzą, że kwestja Gdańska może stać się przyczyną niebezpiecz- nego kryzysu europejskiego.

Rada gabinetowa Anglii

W SPRAWIE GDAŃSKA.

Londyn. — Wczoraj po południu od- było się posiedzenie rady gabinetowej, na którym min. Eden złożył sprawozda- nie z posiedzenia zgromadzenia Ligi Na- rodów. Przed zebraniem gabinetu min. Eden odpowiadał w Izbie Gmin na in- terpelację w sprawie Gdańska i nie wdaj-ąc się w meritum na pytanie posła ro- botniczego Daltona powiedział, że w kwestji Gdańska działa w przyjaznej współpracy z Polską. Min. Eden oświ- adczył, że min. Beck zapewnił komisarza Lestera, iż może liczyć na pełne popar- cie nie tylko Ligi Narodów, ale i rządu polskiego oraz że min. Beck ostrzegł Gdańsk, że na żadną zmianę prawno- politycznego położenia wolnego miasta Polska się nie zgodzi. Od południa w Londynie rozplakato- wano afisze prasy wieczornej: „Polska ostrzega Gdańsk”.

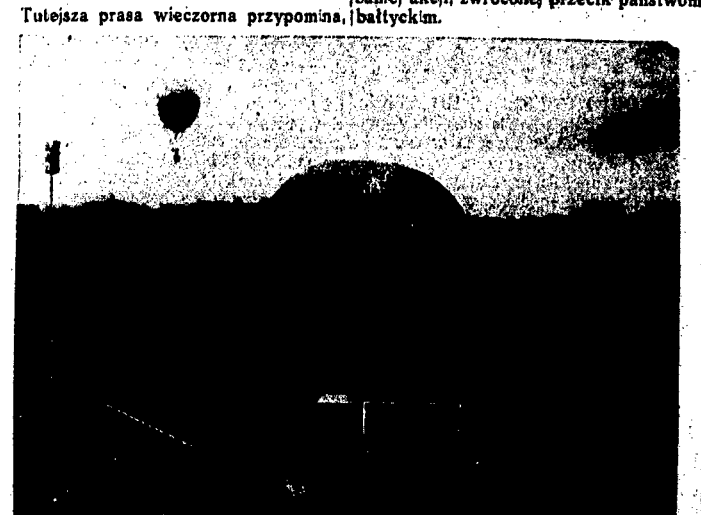
rozumie po niemiecku, mógł Greiser wy- głosić podyktowane z Berlina przemó- wienie, którego najważniejsze ustępy pominięto w wersji angielskiej. „Man- chester Guardian” wyraża obawy co do możliwości komplikacji na wypadek

Anglja nie dopuści do połączenia Gdańska z Niemcami

CO POWIEDZIAŁ MIN. EDEN MIN. BECKOWI?

Wiedeń. — W związku z sytuacją w Gdańsku, wyrażają sfery dyplomatyczne Londynu zapatrywanie, że Anglja nie do- puści żadną miarą do połączenia Gdańska z Niemcami. P. Eden poinformował mi- ał o tem ministra Becka, który dodał ze swej strony, że w kwestji Gdańska są interesy zarówno polskie, jak i angielskie iden- tyczne.

że w roku ubiegłym było w pogotwju sześć dywizyj polskich celem ewentualne go obsadzenia Gdańska. Polska uważa nienaruszalność statutu Gdańska za część składową polsko-nie- mieckiego paktu nieagresji z roku 1934. Zrealizowanie planów niemieckich w odniesieniu do Gdańska byłoby poza tem pierwszym krokiem na drodze do takiej samej akcji, zwróconej przeciw państwom bałtyckim.



Tulejsza prasa wieczorna przypomina, że w roku ubiegłym było w pogotwju sześć dywizyj polskich celem ewentualne go obsadzenia Gdańska. Zdjęcie nasze przedstawia widok doliny Mysel w czasie napełniania gazem balonów. Ołbrzymia masa „Picard Cosyns” stanowi niezwykły kontrast z małym balonikiem o pojemności 1700 mtr. sześć, który już wystartował

Plebiscyt, albo dyktatura

SENSACYJNE DONIESIENIA Z BERLINA NA TEMAT GDAŃSKA.

Paryz. — W dyplomatycznych kołach tu- tejszych omawiane są szeroko niepokoją- ce pogłoski z Berlina, według których rząd niemiecki miałby obecnie rozważać projekt przedstawiony ostatnio kanclerzo- w Hitlerowi i ministrowi Goeringowi przez p. Foerstera, szefa narodowych so- cjalistów w Gdańsku, a zmierzający do

zorganizowania na terytorjum Wolnego Miasta plebiscytu w sprawie reformy gdańskiego statutu.

Pogłoski powyższe notuje we wsterek berliński korespondent agencji „Havasa”, powołując się na informacje, zaczerpnięte w pewnych kołach niemieckich.

Dodaje on, że w Berlinie nie wątpi się, by rezultat tego rodzaju plebiscytu mógł się różnić od wyników plebiscytów w Sa- arze w roku 1935.

Jako drugą hipotezę informator francu- ski wymienia bezpośrednią akcję gdań- skich narodowych socjalistów w kierunku rozciągnięcia na Wolne Miasto dyktatury kanclerza Hitlera.

Ponieważ w drodze legalnej nie może to być osiągnięte (ostatnie wybory nie dały w Gdańsku socjalistom większości 2/3, niezbędnej do uzyskania pełnomocnictw), wobec tego znieszenie opozycji miałoby być zdecydowane przez stosowanie odpo- wiednich metod policyjnych.

Należy dodać, że prasa francuska nie przestaje śledzić z największą uwagą roz- woju sytuacji w Gdańsku.

Komentując interwencję ambasadora Francois Ponceta i brytyjskiego charge d'affaires na Wilhelmstrasse „Paris Soir” utrzymuje, że rewizja statutu gdańskiego będzie oddat jednym z punktów niemiec- kiej rewindykacji i że od rewizji tej uzależ- niony będzie ewentualny powrót Niemiec do Ligi Narodów.

Groźba zawieszenia partji opozycyjnych w Gdańsku.

Gdańsk. — Wczoraj przed południem odbyło się w senacie nadzwyczajne po- siedzenie senatu. Posiedzenie to miało na celu opracowanie zarządzeń, pozosta- jących w związku z oświadczeniem prez. Greisera na terenie genewskim.

Z wczorajszego artykułu wstępnego „Der Danziger Vorposten” wynika, że zarządzenia te będą zwrócone przede- wszystkim przeciw gdańskiej opozycji.

Oczekiwany jest zakaz partji opo- zycyjnych oraz zawieszenie sam opo- zycyjnych.

Wydatki na gospodarstwo domowe

Jakkolwiek drobny rolnik przeważnie spożywa wytwory własnego gospodarstwa (ziemiaki, masło, jaja, mleko, chleb i t. p.) i jakkolwiek w dobre przesilenia gospodarczego warzytaty drobne zamykają się coraz bardziej w ramach samowystarczalności, to jednak ruch w kierunku uwstecznienia gospodarstw wiejskich nie był w stanie zmusić rolnika do całkowitego wycofania się ze spożycia innych artykułów, poza wytworami we własnym gospodarstwie. Spożycie dotkliwie spadło, co zresztą przemysł do skonałe odczuwa, takie wszakże artykuły, jak cukier, kawa, herbata, sól, nafta i t. p., muszą być nabywane przez robotnika za gotówkę.

Są to artykuły powszechnego, na wsi może nie zawsze codziennego użytku, ale całkowicie obejść się bez nich nawet najskromniejsza rodzina rolnika nie może. W ostatnio opublikowanym wydawnictwie Państwowego Instytutu Naukowego Gosp. Wiejsk. w Puławach, omawiających badania nad oświadczeniami gospodarstw włościańskich w r. 1933/34, znajdujemy ciekawe materiały cyfrowe, dotyczące poruszonej wyżej dziedziny. Zaznaczyć należy, że spożycie w zakresie tych artykułów ułamków, przyczocone cyfry oznaczają grosze.

Wydatki przeciętne na gospodarstwo domowe, obliczone na osobę dorosłą dziennie wynoszą dla całej Polski nader skromną cyfrę 12,67 gr., przyczem w zależności od miejscowości — wahają się od 24,45 gr. w Wielkopolsce i 23,85 gr. na Śląsku do 4,69 gr. w woj. Nowogródzkim i 6,00 gr. na Wileńszczyźnie. Cóż więc dorosły, w pełni sił fizycznych, mieszkaniec wsi może kupić za owe niecałe 13 groszy dziennie?

Najpoważniejszą pozycję stanowi cukier, na który wydaje się dziennie 1,75 gr., przyczem wahań w poszczególnych miejscowościach są bardzo znaczne: od 0,72 gr. w woj. Nowogródzkim do 3,38 na Śląsku. — Wszędzie jest to najpoważniejszy wydatek. Jedyny wyjątek stanowi węgiel: na Śląsku 5,00 gr., oraz w Wielkopolsce węgiel 4,49 gr. i drzewo — 3,38 gr. przy wydatku na cukier w kwocie 2,51 gr.

Drugą poważną pozycją w wydatkach gospodarstwa domowego są tłuszcze, na które wydaje się dziennie na osobę dorosłą 1,37 gr., przyczem wahań są również duże: od 0,44 gr. w woj. Nowogródzkim do 2,42 gr. w Wielkopolsce. Dalszą pozycją będzie mięso, na które wydatek wynosi dziennie 1,25 gr. Tutaj rozpiętość wahań jest wręcz olbrzymia: od 0,14 gr. w woj. Nowogródzkim do 2,37 gr. w Wielkopolsce. Największe wszakże wahań zachodzą w wydatkach na opał: od 0,34 gr. w woj. Nowogródzkim do 8,69 gr. w Wielkopolsce, przyczem w woj. Nowogródzkim włościanin węgla nie używa zupełnie (wydatek = 0), gdy na Śląsku wydaje 5,00 gr.

Najmniejsze natomiast wahań zachodzą w wydatkach na światło (prawdopodobnie na naftę), od 0,52 w woj. Białostockim i 0,53 gr. na Polesiu do 6,29 gr. w Wielkopolsce i 119 gr. na Pomorzu, przeciętnie w całej Polsce 0,73 gr. To samo stwierdzimy w wydatkach na sól, od 0,53 gr. w Wielkopolsce do 0,88 gr. na Pomorzu, przeciętnie zaś w Polsce włościanin wydaje na sól 0,68 gr. dziennie.

Najmniejszą pozycją w budżecie domowym włościanina są wydatki na warzywa (przeciętnie 0,05 gr.), na owoce (0,08 gr.), ryż (0,10 gr.), ryby i śledzie (0,11 gr.), co jest zresztą zrozumiałe, gdyż jedne z tych artykułów są produkowane w gospodarstwie i dokuwane są wyjątkowo (warzywa, owoce), inne grają rolę jedynie zastępczą (ryż zamiast kaszy).

Jeżeli chodzi o wydatki na gospodarstwo domowe w zależności od wielkości gospodarstwa rolnego, to — jak tego należało się spodziewać — wydatki te wzrastają wraz ze wzrostem obszaru gospodarstwa. Tak więc najmniejsze warszaty rolne (2-3 ha) wydają na osobę dorosłą 10,62 gr. dziennie, gospodarstwo 3-5 hektarów — 10,59 gr., 5-10 ha — 10,81 gr. 10 — 15 ha — 11,42 gr., 15—30 ha — 14,81 gr., wreszcie największe gospodarstwa 30—50 hektarowe wydają 17,47 gr. dziennie.

Jeżeli wziąć poruszone wydatki z perspektywy kilku lat, to dynamika wydatków rzeczonych będzie się przedstawiała następująco. Przed kryzy-

sem, w okresie 1926—1930 r. na gospodarstwo domowe wydatkowano przeciętnie 31,07 gr. dziennie na osobę, w r. 1930/31 cyfra ta spadła do 23,22 gr., w r. 1931/32 — do 17,38, w r. 1932/33 — do 13,74 wreszcie w ostatnim 1933/34 r., dla którego posiadamy opublikowane przez Instytut cyfry — do 12,67 gr. W porównaniu z okresem pomyślniej koniunktury wydatki te obniżyły się o 59,2 proc. (z 31,07 do 12,67 gr.), t. j. prawie o tyleż o ile spadły ceny artykułów, wytworzonych przez rolnika. Łączność pomiędzy temi cenami a wydatkami na gospodarstwo domowe jest zupełnie wyraźna. To też jeżeli rolnictwo ma powrócić do udziału w ogólnym spożyciu, należy zwiększyć jego dochody. Przytoczone wyżej liczby, same przez się nader cenne i niezmiernie ciekawe, mają rzecz prosta tylko charakter orientacyjny, a to dlatego, że badaniem Instytutu objęte są gospodarstwa zasobniejsze, lepiej zorganizowane, co wpływa choćby z faktu, że gospodarstwa te prowadzą od szeregu lat dość drobiazgową rachunkowość. Jeżeli chodzi o rzeczywistość stosunków wśród masy włościańskiej, to prawdopodobnie przedstawia się ona jeszcze mniej pomyślnie.

P. A. Z.

Oświadczenie p. Greisera w opinii świata

NIEMOC LIGI JEST NIEMOCA PAŃSTW ODPOWIEDZIALNYCH ZA POKÓJ

Paryż. — Greiserowski występ na terenie Ligi Narodów silniejsze jeszcze wrażenie wywołał w Paryżu, niż w Genewie. W Genewie sekretariat Ligi umywa sobie ręce i nie bez słuszności — gdyż odpowiedzialność za katastrofalny obrót w polityce: europejskiej spadającej na państwa, stanowiące t. zw. aeropag wielkich mocarstw. Inaczej jest w Paryżu, gdzie opinia odczuwa bezpośrednio powagę sytuacji.

Niemiec i kapitulacja Ligi — mówiono w Paryżu w kulaarach francuskiej izby deputowanych — jest niemocą i kapitulacją państw odpowiedzialnych za pokój. Gdyby państwa te dałyby świadomie do wywołania wojny, nie miałyby się innych metod politycznych, niż te, któremi operują od szeregu lat z wynikami wiadomymi.

Szczególne zdziwienie, a raczej oburzenie wywołał w Paryżu brak wszelkiej reakcji ze strony Rady przeciwko formie wystąpienia prezydenta senatu gdańskiego przed forum genewskim. Zachowanie się Edena jako przewodniczącego Rady jest tu surowo krytykowane. Uważają, że Rada Ligi zmarnowała okazję do podniesienia nadwątłego autorytetu Ligi i wykazania energii, której cały świat z niecierpliwą oczekiwa. Zamiast wykonać energię, Rada dała jeszcze raz dowód słabości i uległości wobec aifrontu, jaki nigdy jeszcze nie zdarzył się w murach Ligi Narodów.

Silą państw, żyjących myślą o agresji — brzmie ogólny ton prasy francuskiej — jest brak energii i brak godności ze strony aeropaga, który: uzurpurował sobie rolę naczelna w Genewie. Charakterystyczne są pod tym względem głosy „Ere Nouvelle” i „L'Intransigeant”.

Dla „Temps” i „Journal des Debats” występ Greisera w Genewie posiada przedwzrostkiem znaczenie ostrzegawcze.

„Temps”, na podstawie opinii kół międzynarodowych, wyraża zaniepokojenie o powojenne status quo w Gdańsku, powołując się przytem na głos znakomitego publicysty angielskiego Wickhama Steeda, który przewiduje groźne na tle gdańskim powikłania międzynarodowe.

„Temps” podkreśla, że każda głębsza zmiana w statucie gdańskim wytworzy sytuację bardzo niekorzystną dla najwzrostniejszych interesów Polski. Cytując opinie Steeda z „Sunday Times”, „Temps” przytem podkreśla, jak fatalnie musiałoby się okazać w następstwach ewentualne zablokowanie nięcia morskiego w Gdańsku. „Temps” nie uważa zapewne, czy w warunkach obecnych Liga będzie mogła, a nawet czy zechce zapewnić Polsce efektywną pomoc.

TELEGRAMY

GOERING I GOEBBELS DO ATEN.

Berlin. — Ministrowie niemieccy gen. Goering i Goebbels wzięli w ciągu b. miesiąca Ateny. Wizyta ministrów ma charakter zupełnie prywatny, jak twierdzi poselstwo niemieckie w Atenach.

PROPAGATOR PANEUROPY U MUSSOLINIEGO.

Paryż. — Hrabia Coudenhove-Caferligi został przyjęty na audjencji u Mussoliniego. Audjencia trwała pół godziny, obecny był przy rozmowie minister spraw zagranicznych, hr. Ciano.

FIASCO ROKOWAŃ NIEMIECKO-AUSTRIACKICH.

Londyn. — Reuter donosi z Wiednia, iż według kół dobrze poinformowanych rozmowy kanclerza Schuschnigg'a z von Papenem zakończyły się wynikiem niezadowolonym, wobec czego nie należy oczekiwać odprężenia w stosunkach austriacko-niemieckich.

STRATY WŁOSKIE W ABISYNIJ.

Rzym. — Agencja Stefani donosi, że od chwili zakończenia wojny do dnia

30 czerwca straty włoskie wyniosły 2 oficerów i 8 żołnierzy zabitych. Według ostatnich danych, straty włoskie od 1 stycznia 1935 r. do 30 czerwca 1936 r. wyniosły 2253 zabitych. W tym samym czasie zmarło wskutek chorób i wypadków 505 robotników, na ogólną liczbę 93.300 robotników, zatrudnionych w Afryce wschodniej.

Tajemnice wojskowe Francji wydane światem.

Paryż. — „Echo de Paris” donosi, że deputowany Henry de Kerillis zgłosił w Izbie deputowanych interpelację w sprawie wydawania przez rząd francuski tajemnic wojskowych rządowi sowieckiemu. Deputowany de Kerillis wskazuje, że w dniu 28 czerwca minister lotnictwa Pierre Cot polecił listem do sztabu generalnego lotnictwa i dyrekcji konstrukcji lotniczych poinformować atłackę sowieckiego co do szczegółów konstrukcji działu przeciwlotniczego typu 28. Dzieło to, zmontowane na samolocie, może straszyć przed śmigła. Poza to minister polecił przedstawić atłackę sowieckiemu model wiaty do karabinów maszynowych typu „Alean”. Dziennik podkreśla, że



wynalazki te są nietylko wyrazem geniusza francuskiego, ale zapewniają lotnictwu francuskiemu przewagę. Minister Cot odpowie zapewne, że Sowiety są sprzymierzeńcem wojskowym Francji i że Francja jest zainteresowana, aby armia sowiecka była wyposażona w najnowsze modele broni. Tem niemniej — podkreśla dziennik — wydawanie francuskich tajemnic wojskowych obcomocarstwu nie jest wskazane.

PROPAGANDA HITLEROWSKA W SZKOLACH GDŃSKICH MA BYĆ ZANIECHANA.

Gdańsk. — W związku z licznymi zażaleniami ludności gdańskiej w sprawie propagandy hitlerowskiej w szkołach, Senat Gdański wydał zarządzenie, aby nauczycielstwo nie dawało powodu do sprzeciwu ze strony opozycji. Prowadzenie nauki w szkołach ma być zgodne z postanowieniami konstytucji, zamiaru przyłączyć się do tego ruchu.

50.000 ROBOTNIKÓW BUDOWLANI STRAJKUJE W HISZPANII.

Madryt. — Robotnicy budowlani, należący do związków anarcho-syndykalistycznych, uznali decyzję arbitrażową za niedostateczną i postanowili dalej strajkować.

Strajki i bomby w Barcelonie

Barcelona. — Sytuacja polityczna w Barcelonie pogarsza się z dnia na dzień. Strajki obejmują kolejno wszystkie dziedziny handlu i przemysłu. Mnożą się akty sabotażu i terroru. Ostatnio nieznanymi sprawcami strzałami rewolwerowymi zabił obywatela brytyjskiego, dyrektora fabryki koronek, gdzie powstał zatarg pomiędzy zarządem a robotnikami. Sprawcy, ostrzegając się przed pogonią, umknęli bezkarnie.

W centrum miasta na placu Katalońskim zrzucono dwie bomby do auta, stojącego na postoju, w którym siedziało dwóch oficerów armii hiszpańskiej. Jedna z bomb nie eksplodowała, druga wybuchła poza obrębem auta, raniąc przechodnia i szereg panik. Istnieje domniemanie, że zamachowcy rekrutowali się z konserwatywnych kół wojskowych.

PROTEST AUTOMOBILISTÓW

Bern. — Wczoraj w całej Szwajcarii był wstrzymany ruch automobilowy i motocyklowy na znak protestu przeciwko zarządzeniom, dotyczącym sprzedaży benzyny.

ZYDOWSKO - AUSTRIACKA PLYWACZKA ZDYSKWALIFIKOWANA ZA ODMOWĘ UDZIAŁU W OLIMPJADZIE.

Wiedeń. — Na mocy decyzji frontu sportowego zdykwalifikowana została na przeciąg dwóch lat pływaczka austriacka Judyta Deutsch, należąca do klubu żydowskiego Hakoah, za odmowę wzięcia udziału w olimpiadzie berlińskiej mimo wciągnięcia jej na listę uczestników olimpiady. Rokowania, przeprowadzone z nią przez kierownika sądu sportowego w sprawie cofnięcia jej decyzji, nie wydały żadnego wyniku.

WIELKI POŻAR STALOWNI.

Londyn. — W stalowni bessmerowskiej w Sheffield wybuchł wczoraj olbrzymi pożar, który zniszczył szereg pawilonów, m. in. odział modeli. Zakłady czynne były ostatnio bez przerwy dniem i nocą, wykonywując zamówienia rządowe, poczynione w związku z realizacją programu uzupełnienia zbrojeń angielskich. Jak podaje dzisiejszy „Daily Herald”, istnieje podejrzenie, że pożar fabryki był dziełem sabotażystów. Podejrzenie to jest tembardziej uzasadnione wobec faktu zniszczenia

najcenniejszych urządzeń fabryki, służących do wyrobu broni najnowszego typu oraz specjalnych ochronnych płyt pancernych.

Zakończenie kongresu W WEIMARZE.

Berlin, 7.7. — Wielki kongres partyjny w Weimarze został zakończony w dniu wczorajszym. Mowy, jakie wygłosił kanclerz Hitler, obracaly się dokoła zagadnień wewnątrzno-ideowych partji, oczekiwana deklaracja na temat polityki zagranicznej nie pojawiła się wogóle. Powstaje zatem pytanie, czy kanclerz Hitler wygłosi tego rodzaju deklarację oraz czy Reichstag, który miał się zebrać według pogłosek nieoficjalnych, będzie zwołany. Być może, że Berlin będzie uprawiał politykę oczekiwania aż do czasu konferencji locarneńskiej, na którą, jeżeli otrzyma zaproszenie (w co się nie wątpi), wyśle swego delegata, być może jednak, że wyjazd tego delegata będzie uwarunkowany, jak swego czasu wyjazd Ribbentropa na konferencję do Londynu.

Sprawa Gdańska pomieszała rachuby i wprowadziła niewątpliwie zamieszanie w politykę Berlina. Wydaje się, że zniżkowy kurs polityki niemieckiej nie uległ zwykle przez gdański epizod. Już dziś zaznacza się, iż konferencja locarneńska w Brukseli może zająć od samego początku niezwykłe dla Rzeczy stanowisko **REWOLUCJA W PALESTYNE.**

Jerozolima. — W ciągu wczorajszego dnia zanotowano szereg napadów na żydowskie osiedla w okolicy Jerozolimy, Tel-Awivu i Benszenem. Policja i wojsko reagowały we wszystkich wypadkach czynnie z bronią w ręku. Straty wśród napastników są nieznanne. Ze strony żydów lekko ranny został stróż jednej ze wsi. Wieś Samuich koło Safed została zaatakowana przez powstańców arabskich. W czasie utarczki raniony został syn wójta tej wsi. Oddział wojsk, strzegący granicy Transjordanji, podczas zamykania drogi przez omyłkę postrzelił jednego z dozorców Arabów, zatrudnionych przy robocie. Ponadto zastrzelono dwa wypadki napadu i postrzelenia robotników przez wojsko.

FAŁSZYWE WIADOMOŚCI O NIĘPOKOJACH W ABISYNIJ.

Rzym. — Agencja Stefani donosi: Informacje, podawane w ostatnich dniach przez korespondenta Ag. Reutersa z Kairu, Holma, o położeniu w Abisynji, są bez podstawne.

Przywódcy szczepli abisyjskich zjawiają się w dalszym ciągu z uległością dla Włoch, a w Addis Abebie sytuacja jest całkowicie normalna.

Anglia wycofując wojska wzmacnia lotnictwo w Egipcie.

Londyn. — W brytyjskich kołach rządowych panuje zadowolenie z racji osiągniętego jakoby w szczególności porozumienia między W. Brytanią a Egiptem.

Na mocy tego porozumienia W. Brytania zrzec się ma utrzymywania nadal garnizonu brytyjskiego w Kairze.

Egipt otrzyma zgodę W. Brytanji na wzmocnienie armji egipskiej o 8000 ludzi, przyczem W. Brytania udzieli temu wojsku instruktorów oraz sprzętu wojennego.

Wzmacnian za wojskową ewakuację Kairu W. Brytania otrzyma prawo znacznego wzmocnienia swoich sił lotniczych w Egipcie i będzie poniekąd panowała nad Egiptem z powietrza.

Brytyjskie wojska lądowe skoncentrowane będą w pobliżu kanału Sueskiego. Między W. Brytanią a Egipsem zawarty ma być sojusz zaczepno-odporny i Egipt nie będzie zawierał żadnych umów międzynarodowych bez zgody W. Brytanji. Podpisania układu spodziewają się w ciągu najbliższych dni.

SPADEK LICZBY RADIOABONENTÓW W NIEMCZECH.

Berlin. — Ogólna liczba abonentów radiowych w Niemczech wynosiła 1 lipca 7.430.319, podczas gdy 1 czerwca wynosiła 7.517.240. Spadek wyniósł zatem w ciągu czerwca 86.921 czyli 1.16 procent. W liczbie z 1 lipca było 570.591 abonentów, zwolnionych od płatności abonamentu.

TYLKO DLA FRANCJI.

Paryż. — Wobec wysuniętego przez Henry de Kerllis twierdzenia, że minister lotnictwa zamierza oddać Unji światowej do dyspozycji rysunki i model nowego nadzwyczaj skutecznego działającego lotniczego 23, plk. Bellanger poczyni



zastrzeżenia. Bellanger, który znacznie ulepszył urządzenia celownicze tego działka, oświadczył publicznie, że odnośne nowe plany przedłożył ministerstwu lotnictwa tylko wówczas, jeśli będzie miał pewność, że znajdują zastosowanie wyłącznie w lotnictwie francuskim.

Francja zaniepokojona projektem porozumienia włosko-niemieckiego.

Paryż. — Zaniepokojenie francuskich sfer dyplomatycznych wywołane coraz w coraz większą współpracą włosko-niemiecką, ujawnia „Le Temps” w zmiennym artykule wstępnym, w którym po raz pierw

szy traktowana jest poważnie możliwość porozumienia między Rzymem i Berlinem również w sprawie Austrii.

Komentując informację z Wiednia o nie spodziewanym polepszeniu stosunków austriacko-niemieckich „Le Temps” stwierdza, że wszystkie pozory świadczą, że porozumienie tego rodzaju zostało już osiągnięte.

Nie wyrzekając się formalnie Anschlussu, Berlin mógłby dać mianowicie Włochom pewne gwarancje, co się tyczy niezależności Austrii wzamian za pewne satysfakcje, obiecane pangermanistom na terenie austriackiej polityki wewnętrznej.

Deklaracja rządu polskiego

W SPRAWIE ZNIESIENIA SANKCYJ.

Genewa. — Ze względu na to, że dyskusja na komitecie koordynacyjnym zaczęła przybierać charakter doktrynalny, wykraczający poza ramy komitetu o charakterze czysto technicznym, jakim jest komitet koordynacyjny, oraz z uwagi na konieczność wyjaśnienia wstrzymaniu się od głosu Polski przy głosowaniu nad projektem rezolucji, określającym termin zniesienia sankcji, delegat R. P. przy Lidze Narodów min Komarnicki, złożył następujące oświadczenie:

„Sądze, że powody, dla których zostaliśmy zwołani, były natury wyłącznie praktycznej stosownie do charakteru czysto technicznego naszego komitetu. Kraj mój powziął już postanowienie, w wyniku suwerennej oceny zobowiązań, wynikających dla niego na mocy art. 16 paktu. Ponieważ suma wymian międzynarodowych między moim krajem a Włochami nie jest zbyt wielka, nieznaczna różnica w terminach zniesienia zarządzeń specjalnych natury ekonomicznej i finansowej, wydanych w stosunku do Włoch, nie może przynieść szkody uprawnionym interesom krajów tu reprezentowanych. Nie było zresztą zamiarem mego rządu szukać korekty natury ekonomicznej, pomimo pomieszonych w ciągu kilku miesięcy ofiar w związku ze zbiorowym wypełnianiem zobowiązań, jako członka Ligi Narodów.

Stanowisko, zajęte przez mój rząd, było poddyktowane jedynie chęcią uszanowania ducha i litery paktu Ligi Narodów oraz procedury normalnej, jak to było zresztą podkreślone w liście pana min. spraw zagranicznych Polaki do przewodniczącego Rady Ligi Narodów. Dla tych wszystkich powodów wstrzymam się od głosowania”.

To oświadczenie zostało zrozumiane przez członków komitetu jako zupełnie naturalna konsekwencja z zakresu zobowiązań, wynikających z art. 16 paktu, jed

nakże amb. Madariaga, reprezentujący skrajnie lewicowe prądy w łonie Ligi Narodów, uznał za stosowne wystąpić z polemiką przeciwko stanowisku, zajętemu przez Polskę w sprawie sankcji.

Odpowiedział min. Komarnicki, wyrażając zdziwienie z powodu zupełnie nieoczekiwanego wystąpienia amb. Madariagi. Min. Komarnicki podkreślił, że zarządzenia sankcyjne mogą istnieć, jak długo istnieją cele, do których one zmierzają. Przeszają natomiast istnieć, jeżeli się zmieniły warunki, które je spowodowały.

Min. Komarnicki stwierdza następnie, że nie może w żadnej mierze podzielać czysto osobistego punktu widzenia p. Ma-

dariego ani też uważać do wiadomości oświadczeń, przekraczających w zupełności mandat techniczny komitetu koordynacyjnego. Jest ustalone, że członkowie Ligi Narodów zachowują zupełną wolność oceny, czy warunki, które spowodowały zastosowanie sankcji, przestały istnieć oraz ponoszą odpowiedzialność indywidualnie za wstrzymanie stosowania tych zarządzeń.

Po dalszej dyskusji przyjęto propozycję przewodniczącego Vasconcelosa o do zniesienia sankcji z tą zmianą, że termin zniesienia przestąpił został na 15 lipca. Polska stosownie do oświadczenia min. Komarnickiego wstrzymała się od głosu.

Odnośna rezolucja miała brzmienie następujące:

„Komitet koordynacyjny, utworzony w wykonaniu zaleceń Zgromadzenia Ligi Narodów z 10 października 1935 r. w sprawie sporu włosko-abisyjskiego proponuje, aby rządy państw - członków Ligi Narodów zniósł z dniem 15 lipca r. b. zarządzenia, które powzięły w związku z propozycjami komitetu, nr. 1a, 2, 2a, 3, 4, 4b”.

Następnie przyjęto, przy wstrzymaniu się od głosu Polski, propozycję delegata francuskiego, aby rządy w dalszym ciągu wypełniały i przestały sekretariatowi wrostonarjusz, dotyczący ich handlu z Włochami, aż do czerwca 1936 r., dostarczyły sekretariatowi Ligi przed 31 października memorandum co do doświadczeń i uwag w sprawie stosowania sankcji, oraz wyznaczyły rzeczoznawców dla stworzenia komitetu, któryby się zajął zbadaniem nadestanych dokumentów.

Tylko wspólnie z Niemcami wezmą Włochy udział w konferencji locarneńskiej.

Wiedeń. — W konferencji locarneńskiej wezmą Włochy udział tylko wtedy, o ile przy stole obrad zasiądą równocześnie i Niemcy i o ile art. 16 paktu Ligi zostanie zlikwidowany.

Co się tyczy konferencji w Montreux, to Włochy wysłał na nią tylko obserwatora, który wystąpi z całym szeregiem zastrzeżeń.

W takim wypadku zdecydowana jest Anglia do podpisania układu w sprawie cieśnin morskich już w najbliższą sobotę z tem, że Włochy mogą przystąpić do tego układu w czasie późniejszym.

Bruksela. — Konferencja mocarstw locarneńskich zbierze się w Brukseli pomiędzy 15 a 20 lipca.

Dalsze istnienie umowy śródziemnomorskiej

PROWOKACJA WŁOCH.

Londyn. — Wedle nadeszłych do Londynu wiadomości, rząd włoski nie zamierza wziąć udziału w konferencji w Montreux, dopóki pozostają w mocy specjalne zobowiązania wzajemnej pomocy na morzu Śródziemnym między W. Brytanią a niektórymi państwami śródziemnomorskimi.

Spodziewane jest, że rząd włoski wyłuszczy swoje stanowisko w nocie, jaką ma przesłać przewodniczącemu konferencji dardaneńskiej.

W kołach poinformowanych twierdzą, że nota włoska będzie zawierała podkreślenie, iż zobowiązania śródziemnomorskie W. Brytanji były logicznym następstwem zarządzeń sankcyjnych i że wobec zniesienia sankcji winny być również zniesione te zobowiązania.

Pozostawienie ich w mocy uważane jest przez Włochów jako specjalnie nieprzyjrzany krok. To stanowisko Włoch czyni również wątpliwym ich udział w

brukselskiej konferencji mocarstw locarneńskich.

Rzym. — Prasa rzymska zamieszcza korespondencje z Londynu, według których nikt w Anglii nie zadaje sobie pytania, co się ma stać z układami pomocy z państwami śródziemnomorskimi, skoro zniknęły sankcje i związana z nimi potrzeba pomocy na morzu Śródziemnym w razie napadu włoskiego.

Dalsze istnienie tych umów nie może mieć żadnego innego skutku, jak tylko prowokację Włoch.

Genewski korespondent „Piccolo” pisze o istnieniu skierowanej przeciw Włochom koalicji, do której należały kilka państw, reprezentowanych na konferencji w Montreux.

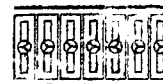
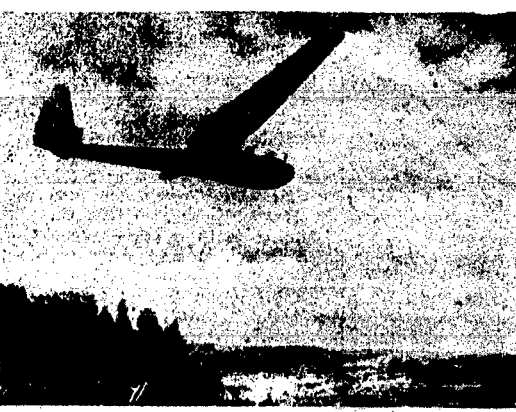
Umowy te nie są zgodne z życzeniem powrotu Włoch do współpracy w zagadnieniach europejskich. Dlatego stawia się pytanie, jakie niebezpieczeństwa właściwie zagrażają Wielkiej Brytanji i innym partnerom tych układów po zniesieniu sankcji, zwłaszcza Grecji i Turcji, z którymi przecieł Włochy zawarły traktaty przyjaźni.

O zamiarach napastniczych i tendencji do hegemonji Włoch na morzu Śródziemnym nie może być mowy po kilkakrotnych szczerzych oświadczeniach rządu włoskiego.

Musi się przypuszczać, że Londyn chce wyzyskać te umowy flotowe w rokowaniach nad nową równowagą na morzu Śródziemnym, jako broń przeciwko Włochom.

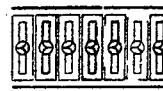
Wreszcie zwraca się korespondent ostro przeciw zamiarowi angielskiemu w sprawie przyznania Turcji w specjalnym protokole natchemistowego prawa fortyfikowania Dardaneli.

W poglądzie najniebezpieczniejszym — czytając nabocznie to samo miejsce — słowa „Gazetę Czeszochowski”



Z pobytu negusa w Genewie.

Zdjęcie przedstawia negusa Halle Selassie udzielającego wywiadu dziennikarzom genewskim.



Z zawodów szybowcowych w Ustjanowej.

Zdjęcie przedstawia pilota Oficarskiego na szybowcu „Komar”, który osiągnął najlepszą wysokość 1030 m.



ORGANIZACJA LOTNICTWA CYWILNEGO W ABISYNIJ.

Addis Abeba. — Przybył tu samolotem prezes włoskiego Towarzystwa lotniczego „La Littoria” celem omówienia z wice królem organizacji lotnictwa cywilnego w Abisynji.

Przewidywane jest utworzenie dwóch linii: Assab — Diredaia — Addis Abeba oraz Dżibuti — Diredaia.

ZDOBYWCY ABISYNIJ UNIEZALEŻNIAJĄ SIĘ OD ZAGRANICY.

Wiedeń. — Z Rzymu donoszą: Pomimo zniesienia przez Ligę Narodów sankcji, nie należy oczekiwać ze strony Włoch natychmiastowego zniesienia po dn. 15 b. m. włoskich rozporządzeń anisankcyjnych, przeciwnie, w czasie rokowań handlowych pomiędzy Włochami i poszczególnymi państwami sankcyjnymi przewidzianych na termin najbliższy, rozważać będą Włochy bardzo dokładnie każdą pozycję celną z osobna, aby wyrownać w ten sposób kwoty wywozu i przywozu.

Tak więc uzyskaly Włochy po zdobyciu Abisynji już dzisiaj pewnego rodzaju przewagę gospodarczą nad innymi państwami.

Zdobycie Abisynji umożliwiło bowiem Włochom wydanie zaopatrywanie się w surowce z terenów abisyńskich, wskutek czego przemysł włoski uniezależnił się w wysokim stopniu od zagranicy.

Naród włoski rozumie i ceni mocarstwowy gest Polski.

Rzym. — W związku ze zniesieniem sankcji przez rząd polski, ambasador R. P. przy Kwirynale, Wysocki, otrzymał szereg listów i depesz od instytucji i osób prywatnych, w których wyrażona jest radość i wdzięczność społeczeństwa włoskiego z powodu przyjacielskiego gestu zaprzyjaźnionego kraju.

M. in. prezes Izby handlowej w Bari, komandor Ferorelli, wyrażając radość członków Izby z powodu zniesienia sankcji, stwierdza, że wznawienie stosunków gospodarczych uświęca ponownie głęboką tradycyjną przyjaźń między Polską a Włochami.

Prezes Związku ochotników wojennych poseł Coselschi, w długim i serdecznym liście składa hołd Rzeczypospolitej za ten dowód przyjaźni, stwierdzony śmiałym i pięknym czynem. Gen. Coselschi w imieniu zrzeszonych ochotników stwierdza, że naród włoski rozumiął i ocenił nalezycie mocarstwowy gest, pełen znaczenia moralnego, gest — zastępujący na prawdziwą przyjacielską wdzięczność.

Również rada związków w Rzymie zwróciła się do ambasadora RZPLITEJ z podziękowaniem za decyzję rządu polskiego, stawiającą Polskę na czele mocarstw, znoszących sankcje i z prośbą o złożenie hołdu Panu Prezydentowi R. P. w imieniu związków.

Niemniej serdecznym jest list, przesłany przez zasłużonego profesora Piotra Orsi'ego, prezesa Towarzystwa kulturalnego im. Franciszka Nullo w Wenecji i senatora. Senator Orsi stwierdza, że Polska dała dowód zrozumienia ducha narodu włoskiego, zyskując sobie wdzięczny i serdeczny aplauz całego narodu włoskiego.

Towarzystwo im. Franciszka Nullo podejmie z zapalem pracę nad krzewieniem wzajemnego zrozumienia i poznania, podważając dotychczasowe wysiłki. Ten sam ton wdzięczności i nalezycie ocenę aktu rządu polskiego ożywia i pozostałe listy i depesze, otrzymane przez ambasadora RZPLITEJ przy Kwirynale.

KRWAWA ZAJŚCIA W HISZPANJI.

Madryt. — Na skutek starcia pomiędzy faszystami a socjal-komunistami w miejscowości Miguelurra padło dwóch zabitych i 10 ciężko rannych.

W m. Lerida wybuchł strajk powszechny. Kawiarnie i sklepy są zamknięte. Strajkujący zatrzymali na drogach, prowadzących do miasta wszystkie transporty żywności. W Grenadzie trwa strajk robotników transportowych. Zaopatrzenie miasta w żywność natrafia na trudności. W Maladze zastrajkowało 9.000 robotników i pracowników handlowych.

W Madrycie wybuchło 8 bomb w budującym się domu, niszcząc rozpoczętą budowlę. Na dworcu aresztowano 80 komunistów, którzy przybyli z Asturji.

NARADY GABINETU FRANCUSKIEGO.

Paryż. — Na radzie ministrów która się odbyła w pałacu Elizejskim pod przewodnictwem prezydenta republiki zdał najpierw minister spraw zagranicznych

Delbos sprawę z położenia zagranicopolitycznego, rokowań genewskich i na rad, jakie prowadził w związku z tem.

Rada ministrów aprobała jednogłośnie stanowisko przedstawicieli francuskich w Genewie oraz stanowisko na konferencji dardanelkiej w Montreux.

Następnie minister finansów Vincet Aurioł zakomunikował radzie zamiar rozpoczęcia wydawania obligacji skarbowych w piętek oraz bliższe szczegóły o znaczeniu tego wydania. Stopa procentowa będzie ustalona we czwartek wieczorem. Okoliczności tej emisji są zupełnie sprzyjające.

Potem zwrócił minister finansów uwagę na menewry pewnych grup finansowych i instytucji kredytowych, jakie się zaznaczyły w tych dniach i zapowiedział podjęcie kroków, które mają położyć kres tym machinacjom.

Przed dniem święta

Republiki Francuskiej.

Paryż. — Minister spraw wewnętrznych Salangro złożył przedstawicielom prasy oświadczenie o zajęciach w dniu 5 b. m. na Champs-Elysees, gdzie kilkudziesięciu funkcjonariuszów policji raniono.

Rząd — mówił minister — nie pozwolił pewnym czynnikom z rozwiązanych lig na wyzyskiwanie składania hołdu Nieznanemu Żołnierzowi dla wywoływania w centrum Paryża zaburzeń. Jesteśmy zdecydowani nie dopuścić do nowych zamieszek.

Wydano zarządzenia, które będą zastosowane z całą bezwzględnością.

Dnia 14 lipca rząd zorganizuje wielką rewję wojska i nie pozwoli na to, aby pomiędzy Łukiem Triumfalnym a placem Zgody doszło do rozruchów.

Siła zbrojna nie dopuści do groma-

zenia się tłumów na Champs-Elysees i bocznicach.

Dzień święta Republiki nie będzie zamknięty przez żadne zamieszki.

Olbryzie szkody

wyrządzone przez strajki we Francji.

Paryż. — Według komunikatu agencji Havassa, szkody, jakie wyrządziły strajki w całym państwie, są bardzo znaczne.

Tak np. w samym mieście Boulogne szkody szacują na wiele milionów franków. Ze sprawozdania Izby Handlowej wynika, że ruch podróży między Francją i Anglią w pierwszych 10-ciu dniach czerwca zmniejszył się o 20 proc.

Także duże ilości towarów uległy zepsuciu. Musiano np. zniszczyć 120.000, a drugi raz 270.000 kilogramów ryb. Próba podarowania tych ryb, zanim zepsuły się, szpitalom i lecznicom, nie powiodła się, ponieważ strajkujący odmówili przetransportowania ryb z wybrzeża do miasta. Ryby te przedstawiały wartość półtora miliona franków.

Zepsute ryby zatopiono w morzu. — Wskutek wygaśnięcia dwóch wysokich pieców powstała daleka strata około 2-ch milionów franków.

ZAJŚCIA MIĘDZY PRAWICA A „FRONT LUDOWY” W AJACCIO.

Paryż. — W nocy z poniedziałku na wtorek przyszło w Ajaccio do poważnych starć między członkami partji prawicowych, a policją i zwolennikami Frontu Ludowego.

W mieście musiano skoncentrować 500 zandarńców, by przywrócić porządek.

Także wojsko i marynarze znajdowali się w ostrem pogotowiu. Po obu stronach byli ranni. Jakkolwiek narazie przywrócono porządek, nastroj jest jeszcze nadzwyczaj podniecony. Blizszych szczegółów zająć nie opublikowano.

Czy można wierzyć ich zapewnieniom

WIDOKI NA POROZUMIENIE W SPRAWIE GDANSKA BARDZO MAŁE.

Londyn. — Ambasador francuski i brytyjski charge d'affaires w Berlinie dokonali wczoraj „jednobrzmiących” demarches w urzędzie spraw zagranicznych, dając wyraz zaniepokojeniu swoich rządów z racji wystąpienia prezydenta Greisera w Genewie oraz zapytując o stanowisko rządu niemieckiego w tej sprawie.

Zastępujący nieobecnego ministra von Neuratha, przedstawiciel urzędu spraw zagranicznych, dyrektor Dieckhoff oświadczył, że rząd niemiecki nie przedsięwzię żadnych kroków, które mogłyby wnieść zamieszanie do sytuacji międzynarodowej.

Wiadomość tę zamieszcza dzisiaj cała prasa angielska na naczelnych miejscach.

P. Greiser o swej mowie

i o... słynnych nerwach.

Gdańsk. — Prezydent senatu gdańskiego P. Greiser powrócił wczoraj spiesznym pociągami z Berlina do Gdańska. Na dworcu oczekiwało go kilkaset osób, rekrutujących się przeważnie z kół urzędniczych, którzy zawczasu powiadomieni o przyjeździe, otrzymali polecenie stawienia się na dworcu.

P. Greiser został przez zebranych owacyjnie powitany, co skłoniło go do wygłoszenia krótkiego przemówienia ze stopnia samochodu.

W przemówieniu swem oświadczył p. Greiser, że sposób powitania przekonał go, że w Genewie przemawiał w myśl życzeń ludności gdańskiej. W polityce nie można działać zawsze w myśl swojego uczucia. Trzeba trzymać nerwy na wodzy, a sprawa gdańska jest, jak wiadomo, przedewszystkiem sprawą nerwów. Te nerwy są potrzebne do przetrwania, aż przychodzi moment, w którym polityk może użyć właściwych słów.

Obecnie będziemy dalej spełniali swój obowiązek, jako Gdańszczanie, a wówczas, jak się o tem przekonamy, wybijemy dla nas godzinę, w której znów znajdziemy odpowiednie słowa na to, co tkwi w naszej świadomości.

PRYGOTOWANIA DO WIELKIEGO FILMU PADEREWSKIEGO.

Wiedeń. — Reżyser wiedeński Lothar Mendes poczynił już obecnie wielkie przygotowania do filmu, jaki w najbliższym czasie nakręcony zostanie w Londynie w atelier Denham. W produkcji wyróżni Pall-Mall z Ignacym Paderewskim w roli tytułowej, który grać będzie siebie samego.

Do głównej roli kobiecej zaangażowana została znana artystka Maria Tempest.

Scenariusz do tego filmu, odtworzący żywot Paderewskiego napisał Jan Rameau, autor scenariusza „Mazurka”. Film będzie nosił tytuł „Sonata księżycowa”.

Grad bomb w Palestynie

Trzej żydzi polscy ciężko ranni.

Jerozolima. — Po względnym spokojnym dniu wczorajszym zanotowano ub, nocy liczne wypadki rzucaenia bomb w różnych częściach kraju. W jednym wypadku skutki były poważne. Trzej robotnicy żydowskie, pochodzący z Polski, zatrudnieni przez departament robót publicznych, zostali poranieni na skutek eksplozji bomby, rzuconej na nich, gdy udawali się do pracy w dzielnicy Musrara w Jerozolimie. Stan jednego z nich budzi obawy. Inne zamachy bombowe miały miejsce w Jaffie, Gazie, Berszeze, Nablus i Aore. Zamachy te nie wyrządziły jednak żadnej szkody z wyjątkiem lekkiego uszkodzenia linii kolejowej koło Gazy.

Patrole wojskowe były ostrzeliwane w miejscowości Kandzumis oraz dwukrotnie na drodze między Mablus a Jenin. — Wojsko odpowiedziało również strzałami do napastników. Koło Latrun ranny został jeden z Arabów wskutek eksplozji jego własnej bomby. Policja aresztowała Arabów, uzbrojonych w okolice Sarafand i w czasie rewizji w miejscowości Abugosz, gdzie znaleziono większą ilość materiałów wybuchowych.

P. PREZIDENT RZPLITEJ HONOR. OBYWATELEM KRYNICY.

Kraków. — W niedzielę dnia 5 b. m. odbyło się w Krynicy uroczyste posiedzenie rady miejskiej z udziałem starosty powiatowego z Nowego Sącza dr. Łacha, na którym nadano obywatelstwo honorowe Krynicy p. Prezydentowi Rzeczypospolitej prof. Ignacemu Mościckiemu.

W poniedziałek, dnia 6 b. m. o godz. 16.30 delegacja zarządu miejskiego Krynicy, w skład której weszli burmistrz Michał Zakrzewski, wiceburmistrz inż. Krówka, oraz członkowie zarządu miejskiego dr. Zarzycki, dr. Szwarc i dr. Hnatyszak, wręczyła p. Prezydentowi dyplom obywatela honorowego.

ZMIANY W GABINETE WOJSKOWYM

PANA PREZIDENTA RZPLITEJ.

Warszawa. — Jak się dowiadujemy, osobisty adjutant Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, mjr. Zygmunt Guzewski w dniach najbliższych opuścza zajmowane stanowisko. Mjr. Guzewski ma przejść do administracji.

NOMINACJA GEN. LITWINOWICZA.

Warszawa. — P. Prezydent R. P. mianował dotychczasowego dowódcę O. K. Nr. 6 gen. bryg. inż. Aleksandra Litwinowicza drugim wiceministrem spraw wojsk. i szefem administracji armji.

7 milionów zł. gotówki

wniosła miastu świeżo przejeżdża elektrownia.

Warszawa. — Wobec podpisania formalnego aktu o przejęciu warszawskiej elektrowni przez gminę m. stoł Warszawy z pod sekwestru sądownego, ustanowionego po usunięciu dotychczasowych koncesjonariuszy francuskich, wpłynęły do kasy miejskiej bardzo poważne kwoty.

Miastu przekazana została cała gotówka, którą sekwestrator sądowy lokował w bankach w czasie od wytoczenia pozwu koncesjonariuszom, aż do chwili przyznania własności budynku elektrowni gminie m. stoł. Warszawy. Sumy te przewyższają kwotę 7 milionów zł.

PROCES ADWOKATA HOFMOKLA.

Warszawa. — Sprawa aresztowanego w dniu 26 czerwca, adw. Zygmunta Hofmoki-Ostrowskiego (ojca) uzyskała termin w sądzie.

Sąd grodzki, oddział XII w Warszawie wyznaczył proces adwokata o znieśławienie rządu na sobotę dn. 11 lipca.

Jeszcze nie wszyscy

UCZESTNICY NAJAZDU NA MYŚLENICĘ ZNAJDUJĄ SIĘ W RĘKU WŁADZ.

Kraków. — Z pośród uczestników najścia na Myślenice, do tej pory aresztowano 77-mio. Z tej liczby, jak już donosiliśmy, zwolniono narazie 19 osób, tak że obecnie w więzieniu śledczym pozostaje jeszcze 58. Przewidziano jest dalsze zwolnienie pewnej grupy aresztowanych z więzienia śledczego. Wszyscy powiorniecznie zwolnieni odpowiadać będą przed sądem z wolnej stopy.

W poniedziałek około godz. 18 a kaplicy cmentarnej na Rakowicach odbył się pogrzeb ś.p. Józefa Pałka os Skawiny, który zmarł z rany otrzymanej w czasie pościgu, ś.p. Józef Pałka był ranny w kregolup. —

Stan jego od pierwszej chwili był bardzo ciężki. Był on właścicielem półmorgowego gospodarstwa koło Skawiny. Osiorki żony i dwoje nieletnich dzieci, a mianowicie 5-letniego syna i 6 letnią córeczkę.

W pogrzebie wzięło udział około 400 osób. Nad grobem wygłoszono przemówienie. Rodzina złożyła na mogile zmarłego kwiaty.

W stanie zdrowia drugiego rannego, Józefa Burzyły nastąpiła znaczna poprawa.

W ciągu bieżącego tygodnia władze śledcze pozwolą inż. Doboszyńskiemu na zobaczenie się z rodziną. Spotkanie aresztowanego z obrońcami nastąpi dopiero prawdopodobnie z końcem przyszłego tygodnia.

Do obrony, zgłasza się wielu adwokatów. Narazie nie można ustalić składu ławy obrończej, albowiem zależy to od konferencji, jaką adwokaci dr. Pozowski i Stypułkowski odbędą z inż. Doboszyńskim.

Wszystkim aresztowanym zezwolono na dostarczenie żywności z domu. Ze wsi połączonych blisko Krakowa, przybywają członkowie rodzin aresztowanych, przywożąc im pożywienie.

Wskutek aresztowania uczestników napadu, bardzo mocno ucierpiała obecnie w okresie zbiorów, wieś Chorowice, w której aresztowano ponad 20 osób przeważnie ludzi młodych.

Z poster 77 aresztowanych, dwóch pochodzą z Zawoi. Należy się liczyć jeszcze z dalszymi aresztowaniami, albowiem nie wszyscy uczestnicy najazdu na Myślenice znajdują się w rękach władz.

Sędzia śledczy dr. Zacharski rozpoczął urlop wypoczynkowy. W zastępstwie jego dalsze śledztwo prowadzi sędzia Reasorff.

Kongres Nauk Administracyjnych w Warszawie.

Warszawa. — W czwartek dnia 9 b. m. stolica Polski gościć będzie licznych przedstawicieli około 20 państw Europy i innych części świata.

W dniach od 9 do 16 lipca obradować będzie szósty międzynarodowy Kongres Nauk Administracyjnych pod wysokim protektoratem Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Modzelewicza. Dotychczas zgłosił swój udział w kongresie przedstawiciel prawie wszystkich państw europejskich, Stany Zjednoczone A. P. z południowo-amerykańskich państw — Argentyna, Brazylia i in. Do komitetu honorowego zjazdu wchodzi m. in. prezes Rady ministrów gen. Sławoj-Śkłodowski, marszałek Senatu płk. Aleksander Prystor, marszałek Sejmu p. St. Car, wicepremier Kwiatkowski, min. spr. zagranicznych Józef Beck, minister spr. wojskowych gen. Kasprzycki, min. sprawiedliwości Witold Grabowski, min. oświaty prof. Świątosławski, min. opieki społecznej Marian Zyndram-Kościński, pierwszy prezes Sądu Najwyższego Leon Supiński, pierwszy prezes Najwyższego Trybunału Adm. i prof. uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie prof. dr. Bronisław Helczyński, prezydent m. st. Warszawy min. Stefan Starzyński, prezes Światowego Związku Polaków Władysław Raczkiewicz i pisarz hipoteczny m. Warszawy Czesław Michałowski.

Program zjazdu jest ogromnie obfity i wypełnią go trzy generalne referaty. Pierwszy z nich dotyczy „gwarancji praw obywateli w postępowaniu i orzecznictwie administracyjnym”. Głównym referentem będzie radca stanu, członek akademii i profesor uniwersytetu w Madrycie p. M. Gascon-Marín. Na czele sekcji polskiej stoi dr. Jan Morawski.

Tematem drugiego referatu generalnego jest „racjonalizacja w administracji i przedsiębiorstwach publicznych”. Referat ten wygłosi wicekanclerz federacji szwajcarskiej dr. O. Lelmgruber. Przewodniczącym sekcji polskiej jest b. min. dr. Maurycy Jaroszyński.

Trzeci wreszcie referat generalny dotyczy organizacji władz, a zwłaszcza roli szefa rządu w tonie administracji publicznej. Referentem generalnym jest profesor uniwersytetu w Budapeszcie prof. dr. Zoltan Magyar. Przewodniczącym sekcji polskiej — pierwszy prezes Najwyższego Trybunału Adm. prof. dr. Bronisław Helczyński.

Na kongres przewidywany jest liczny zjazd. Niektórzy delegaci przyjeżdżają nawet z całymi rodzinami.

ZNAMIENNE UCHWAŁY RADY MIEJSKIEJ W GRODNIU.

Wilno. — Z Grodna donoszą, że Rada Miejska m. Grodna zatwierdziła uchwałę Zarządu Miejskiego, na mocy której zostały wykluczeni od zatrudnienia na robotach publicznych miejskich osoby karane sądownie za przestępstwa przeciw Państwu Polakemu, a mianowicie ze szpiegostwo i działalność komunistyczną.

Elektrownia w Ożestochowie zawiadamia swych Abonentów, że w dniach 8, 9, 10, 13, 14 i 15 lipca rb. w godzinach od 18 do 19 odbywać się będą w Salonie Propagandowo - Pokazowym przy ulicy Panny Marji Nr. 22

Pokazy gotowania na Kuchni Elektrycznej prowadzone przez instruktorkę wychowankę Państwowej Szkoły Zawodowej. Program pokazów można otrzymać w Salonie Propagandowo - Pokazowym.

Opozycja gdańska protestuje

PRZECIWKO MOWIE GENEWSKIEJ P. GREISERA.

Gdańsk. — Dzienniki opozycyjne „Danziger Volkstimme” i „Danziger Volkszeitung” opublikowały wczoraj na czelnych miesięcach oświadczenie łączonych partji opozycyjnych, a więc partji socjalistycznej, partji centrowej i narodowo-niemieckiej. Oświadczenie to posiada treść następującą:

Prezydent senatu gdańskiego w sobotę w czasie przemówienia, wygłoszonego przed zgromadzeniem Rady Ligi Narodów, złożył oświadczenie co do gdańskiej ludności, nie znajdującej się w obozie narodowo-socjalistycznym, a opowiadającej się za partjami konstytucyjnymi.

Oświadczenia tego nie można pozostawić bez odpowiedzi. Prezydent senatu m. in. oświadczył, że składa swe oświadczenie w imieniu 400-tysięcznej ludności niemieckiej W. Miasta. Dalej mówił on odnośnie do partji opozycyjnych i ich stronników, nazywając działalność ich zbrodniczą oraz o tem, że mniejszość ta w sposób haniebny terroryzuje większość narodowo-socjalistyczną oraz wywołuje w Gdańsku niepokoję.

Wreszcie złożył on odnośnie do przyjętych przez Ligę Narodów i wykonywanych przez Wysokiego Komisarza Ligi Narodów gwarancji konstytucji, propozycję co do nowego porządku, który dotyczy jak najściślej sprawy gwarancji a temsamem i sprawy utrzymania konstytucji gdańskiej.

Podpisane partje zastrzegają się w imieniu reprezentowanej przez nie narodowo-socjalistycznej ludności Gdańska, stanowiącej większość ludności Gdańska jak najuroczyściej przeciwko temu.

Podpisane partje winne są honorowi reprezentowanej przez nie narodowo-socjalistycznej ludności Gdańska, odeprzeć publicznie przeciwko nim podniesione zarzuty, jakoby w haniebny sposób terroryzowały i niepokoję wywoływały.

Wymienione partje stwierdzają wreszcie, że konstytucja Gdańska wraz z obecną gwarancją Ligi Narodów nawet nikt i naczemną jest najakuteczniejszą ochroną egzystencji Wolnego Miasta i że w całej pełni zdała egzamin życia. Gwarancja Ligi Narodów dla utrzymania tej konstytucji jest nie tylko przez

Ligę Narodów przyjęta, lecz w samej konstytucji zamieszczona.

Zmiana tych, w konstytucji zamieszczonych, gwarancji Ligi Narodów jest możliwa tylko w razie zmiany konstytucji, a więc za pomocą kwalifikowanej większości Volkstagu.

Ludność gdańska 7 kwietnia 1935 roku podczas ostatnich wyborów do Volkstagu, jasno i niedwuznacznie wypowiedziała się przeciwko takiej zmianie.

Obywatele Gdańska, wierni partjom konstytucyjnym przez trzy lata wśród najcięższych ofiar bronił zagwarantowanych przez konstytucję praw ludności gdańskiej. O ich opór rozbili się też wszelkie próby zmiany lub zniesienia konstytucji. Wiernie konstytucji partje i w przyszłości nie cofną się przed żadnymi ofiarami, by konstytucję obronić. Wiernie konstytucji partje wyrażają jednak nadzieję, że ludność Wolnego Miasta wykaże swe stanowisko odnośnie utrzymania dotychczasowej konstytucji gdańskiej w przyszłych wyborach. Nowe wybory gdańskiego Volkstagu udowodnią, że narodowo-socjaliści nie mogą już w imieniu większości ludności gdańskiej przemawiać.

Pisma, zawierające to oświadczenie partji opozycyjnych, zostały przez władze policyjne skonfiskowane, zanim zdążyły opuścić pras drukarską.

Strasna śmierć

Drat przeciął gardło motocyklicyście.

Gdynia. — Niesamowity wypadek zdarzył się ostatnio na szosie do Gdyni. Rzeźnik Jan Lidzbarski, z Pucka, jadąc motocyklem do Gdyni, przy wymijaniu samochodu wypadł na ślup telegraficzny i upadając przeciął sobie gardło na drucie, podtrzymującym ślup, tak, że poniósł śmierć na miejscu. Towarzyszy jego, fryzjer Teodor Nowak, doznał takich obrażeń, że zmarł w drodze do szpitala.

Nadmienić należy, że w ub. roku, mniej więcej o tej samej porze, na motocyklu Lidzbarskiego poniósł śmierć porucznik marynarki wojennej.

Tragicznie zmarły Lidzbarski motocykl ten odkupił od spadkobierców, by w rok później ponieść śmierć w tak strasznych i niesamowitych okolicznościach.

Kino „Eden” i Aleja 12.
Dziś w środę 8 lipca PO RAZ OSTATNI wielki film szpiegowski
TAJEMNICZA DAMA
Reżyserką kapitały BUSTER KEATON
Nadprogram w komedji „Nietuziwno z ogłoszenia”

KRONIKA

Częstochowa
9
LIPCA
Czwartek

Dziś — Weroniki de Jul.
Jutro — 7 braci mecen.
Wschód słońca o godz. 3.39
Zachód — 19.58
Kalendarzyk historyczny
Krzyżacy palą zamek Nakło w roku 1330.

— Z ruchu pątniczego. W dniach 7 i 8 b. m. przybyli do Częstochowy następujący pielgrzymki i wycieczki: z Wieliczki — 440 osób, Torunia — 620, Cmielowa, pow. opatowski—96, i Ostrowia Wielkop. — 900 osób.

— Wkrótce zima. Ostatnio panujące upały i pogoda o silnem nasłonecznieniu sprzyjają dojrzeniu słońca, dzięki czemu należy oczekiwać dobrej jakości ziarna. Upały prawdopodobnie przyspieszą również termin żniw, których początku sfery rolnicze oczekują około 10 b. m. Zbiory ozimego jęczmienia i ozimego rzepaku już się rozpoczęły.

— Pożyczki na plany pomiarowe i zabudowania. Związek miast polskich zawiadomił zarządy miejskie, że w bieżącym roku budżetowym Fundusz pracy finansuje jedynie biura planów regionalnych, zaprzestając kredytowania prac pomiarowych i planów zabudowania w miastach i osiedlach. Prace te

mają być finansowane z kredytów państwowego Funduszu budowlanego.

Pożyczek na pomiar i plany zabudowania udzielać będzie B. G. K., który zawiadomił, iż dysponuje w 1936 r. sumą 180,000 zł. na udzielanie tych pożyczek. Pozatem Fundusz pracy asygnował na ten cel 100,000 zł. Istnieje jeszcze możliwość uzyskania 130,000 zł. z komunalnego funduszu pożyczkowo-zapomogowego. Analogicznie do pożyczek budowlanych, pożyczki na sporządzenie planów zabudowania będą udzielone do 75 proc. kosztów.

Program Czerwonego Krzyża

Władze centralne Polskiego Czerwonego Krzyża opracowały program pracy instytucji na najbliższy okres, zgodny z uchwałami ostatniego walnego zgromadzenia. Program ten podany został w formie wytycznych do władności okręgów i oddziałów P.C.K. w całym kraju.

W zakresie organizacji ratownictwa wysiłki P.C.K. pójdą w kierunku przystosowania wszystkich zakładów Czerwonego Krzyża do wymagań obrony przeciwlotniczo-gazowej biernej. Na szerszą skalę prowadzona będzie akcja krzewienia higieny, na wsi, m. in. pro-

jektowane jest organizowanie szeregu kursów dla gospoń większych, uruchamianie świetlic i t. d. Program przewiduje również masową akcję werbukową do drużyn ratowniczych; akcja ta objąć ma wszystkie sfery społeczeństwa. Przewidziane jest również zwiększenie liczby kół młodzieży P.C.K. oraz rozszerzenie ich działalności. W zakresie spraw pielęgniarstwa ustalona została budowa gmachu szkoły pielęgniarstwa w Poznaniu oraz rozszerzenie gmachu szkoły warszawskiej.

— Nowe chodniki w 3 Alei. W dniu dzisiejszym rozpoczęte zostały nareszcie roboty przy układaniu nowego chodnika po stronie numerów parzystych w 3 Alei.

Do robót starych chodnika przystąpiono od ul. gen. Dąbrowskiego.

Wkrótce więc piękne nasze aleje posiadają być na całej przestrzeni po obu stronach chodniki jednolite, co przyczyni się jeszcze więcej do estetycznego wyglądu śródmieścia Częstochowy.

Losowanie

3 PROC. PREM. POZYCZKI INWESTY. 1936 RORU.

II-jej Emisji z dnia 6 b. m.

(Dalszy ciąg losowania z dnia wczorajszego). Wylosowano następujące obligacje: Pierwsza liczba oznacza Nr. oblig. druga — Nr. obligacji.
43, 130 — 40, 2569 — 38, 2583 — 35, 3134 — 45, 3373 — 40, 3746 — 4, 4594 — 17, 5080 — 4, 5235 — 33, 6061 — 4, 6386 — 39, 7309 — 4, 7817 — 13, 7746 — 26, 7754 — 6, 7875 — 10, 7935 — 21, 7910 — 23, 8953 — 2, 9511 — 16, 9527 — 27, 10988 — 23, 11189 — 38, 11815 — 17, 11922 — 25, 12112 — 40, 12197 — 18, 12408 — 4, 13472 — 17, 13542 — 43, 13842 — 26, 15647 — 13, 17175 — 31, 17429 — 12, 18676 — 29, 18677 — 3, 18966 — 37, 18992 — 21, 19562 — 19, 20337 — 20, 20346 — 45, 20372 — 47, 21222 — 26, 21962 — 37, 22318 — 40, 22367 — 20.

Po Zi. 2.000 — 99 — 36, 47 — 42, 260 46, 282 — 50, 454 — 38, 554 — 42, 776 — 31, 1138 — 38, 1978 — 38, 1862 — 33, 2073 — 38, 2095 — 47, 2084 — 33, 2251 — 22, 2323 — 22, 2373 — 25, 2639 — 42, 3128 — 25, 3211 — 9, 3380 — 46, 3302 — 31, 3479 — 33, 3493 — 9, 3574 — 33, 3671 — 45, 3809 — 4, 3985 26, 4084 — 45, 4200 — 46, 4295 — 33, 4306 39, 4306 — 50, 4379 — 8, 4472 — 33, 4568 — 28, 4784 — 33, 4826 — 33, 5157 — 31, 5088 — 4, 5099 — 10, 5285 — 37, 5455 — 33, 5514 — 37, 5720 — 37, 5824 — 50, 5885 — 26, 6007 — 45, 6166 — 45, 6255 — 26, 6284 — 17, 6468 — 45, 6560 — 46, 6715 — 23, 6730 — 8, 6867 — 39, 7039 — 31, 7368 — 2, 7567 — 31, 7607 10, 7795 — 31, 7889 — 28, 8011 — 33, 8296 — 47, 8297 — 50, 8415 — 39, 8503 33, 8565 8, 8806 — 23, 9184 — 36, 9693 — 20, 9566 — 25, 9985 — 8, 10218 — 22, 10354 — 23, 10379 — 20, 10501 — 30, 10696 — 33, 10967 — 36, 11158 — 17, 11028 — 28, 11667 — 8, 11741 — 40, 11807 — 36, 12144 — 9, 12497 — 4, 12642 — 40, 13009 — 47, 13453 — 33, 14024 — 45, 14234 — 33, 14309 — 23, 14440 — 26, 14485 — 39, 14495 — 39, 14547 — 31, 14714 — 2, 14838 — 46, 14865 — 25, 14998 — 26, 15031 — 45, 15427 — 4, 15721 — 17, 15860 — 20, 16048 — 22, 16408 — 10, 16621 — 46, 17040 — 50, 17057 — 46, 17188 — 4, 17371 — 47, 17381 — 2, 17651 — 46, 17796 — 45, 17940 — 22, 18143 — 26, 18345 — 40, 18396 — 17, 18431 — 42, 18555 — 20, 18571 — 37, 18599 — 28, 18892 — 38, 19121 — 50, 19296 — 40, 19556 — 17, 19593 — 50, 19654 — 9, 19687 — 50, 19789 — 46, 19991 — 9, 20150 — 31, 20370 — 2, 20405 — 46, 21288 — 46, 21332 — 20, 21739 — 10, 21749 — 2, 21817 — 31, 22061 — 23, 22185 — 45, 22204 — 58, 22300 — 42, 22441 — 37, 22437 — 28, 22532 — 40, 22588 — 25, 22613 — 10, 22664 — 47, 22826 — 38, 22998 — 31.

Po Zi. 1.000 — 159 19, 326 — 19, 342 — 29, 416 — 19, 744 — 3, 1032 — 35, 1154 — 3, 1315 — 35, 1345 — 35, 1969 — 3, 1422 — 47, 2171 — 19, 2371 — 38, 2688 — 22, 2765 — 19, 3204 — 47, 3373 — 38, 3407 — 47, 3516 — 50, 3536 — 22, 3633 — 29, 4145 — 50, 4283 — 35, 4421 — 22, 4500 — 3, 4616 — 29, 46304 — 50, 4949 — 22, 6182 — 4, 6295 — 3, 6304 — 3, 6350 — 38, 6954 — 29, 6969 — 35, 7070 — 38, 7271 — 19, 7518 — 19, 7546 — 38, 7623 — 80, 7861 — 19, 8654 — 19, 8391 — 38, 8729 — 38, 8779 — 22, 8783 — 50, 9025 — 38, 9399 — 35, 9700 — 47, 9977 — 22, 10659 — 47, 10662 — 19, 10168 — 29, 10453 — 22, 10620 — 35, 10817 — 33, 11092 — 3, 11188 — 3, 11269 — 3, 11296 — 35, 11371 — 35, 11647 — 38, 11985 — 38, 12098 — 38, 12180 — 3, 12250 — 29, 12641 — 47, 12860 — 22, 13108 — 3, 13146 — 19, 13217 — 47, 13466 — 3, 13666 — 22, 13851 — 29, 13855 — 47, 14150 — 19, 14547 — 38, 14660 — 29, 14805 — 50, 14752 — 22, 14836 — 38, 14934 — 47, 15013 — 50, 15028 — 29, 15061 — 38, 15267 — 47, 15599 — 35, 15760 — 35, 15834 — 38, 16554 — 22, 16597 — 35, 16612 — 29, 16883 — 35, 17029 — 50, 17369 — 19, 17611 — 50, 17980 — 47, 17883 — 22, 17932 — 22, 18055 — 50, 18099 — 29, 18498 — 19, 19027 — 3, 19034 — 29, 19042 — 19, 19668 — 29, 19873 — 47, 19896 — 3, 20034 — 35, 20433 — 29, 20573 — 50, 20604 — 50, 21057 — 50, 21273 — 47, 22269 — 3, 22462 — 47, 22483 — 29, 22518 — 38, 22897 — 19, 22996 — 22.

— Uniaomówienie falaszterz obligacji Pożyczki Konsolidacyjnej. W przyszłym tygodniu rozpocznie się rozdzielanie obligacji nowej Pożyczki Konsolidacyjnej pomiędzy wszystkie kaszy skarbowe i banki państwowe dla przeprowadzenia zamiany obligacji, które skonwertowane zostały na mocy rozporządzenia Prezydenta R. P. w styczniu b. r. Przy wykonaniu nowych obligacji Pożyczki Konsolidacyjnej zwrócono uwagę na uniemożliwienie jakichkolwiek bądź falaszterz tych papierów, które sta

na się jedną z najbardziej rozpowszechnionych obligacji państwowych. Na egzemplarzach pożyczki umieszczono specjalne znaki wodne według systemu używanego przez Bank Francji przy druku banknotów.

— **Dlaczego brak cukru w Częstochowie?** Od dwóch dni już od czytelników naszego pisma otrzymujemy liczne zapytania, czy nie wiemy z jakiego powodu w ostatnich dniach daje się odczuwać w Częstochowie brak cukru?

I słuszenie też zapytują, czy nie są to jakieś nowe machinacje hurtowników, przygotowujących zamach na kieszenie konsumentów.

Możemy właściwie czynniki uważać za wskazane wyjaśnić te w dzisiejszych czasach niewłaściwą anomalie.

— **Nocne dyżury aptek.** W nocy z dnia 8-go na 9 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Nowaka i Mandata — Stary Rynek 2, p. Włoszńskiego — Kordeckiego Nr. 27.

Artyści skarżą

Jak się dowiadujemy, do Sądu Pracy została wniesiona skarga przez artystów i artystki teatru Kameralnego przeciwko swemu dyrektorowi o sumę około 5000 zł. należną im z tytułu gaży i za urlopy.

Pozew został oparty na otrzymaniu przez teatr subwencji z Magistratu w sumie 4000 zł., a nie wypłacił im. Jak wiadomo suma ta została zakwestionowana przez komornika, który wystąpił z ramienia ubezpieczalni nie otrzymującej wpłat z tytułu ubezpieczenia.

Artyści otrzymali zabezpieczenie na powyższą sumę i w najbliższym czasie odbędą się już rozprawy.

Z Sądu Okręgowego Zabójca przed sądem.

Dziś rano po raz pierwszy w nowej siedzibie Sąd Okręgowy przystąpił do rozpatrzenia kilku spraw karnych.

Jako pierwsza znalazła się na wotandzie sprawa Jana Stefańskiego, lat 41, mieszkańca Kłobucka, murarza z zawodu, który 20 marca b. r. na drodze do Kłobucka zadał Soluchowi Weclawowi, zam. we wsi Wręcza, gm. Węglowice, dwie rany nożem w brzuch, w następstwie czego Soluch 23-go marca zmarł w szpitalu.

Rozprawie przewodniczył sędzia Terpiłowski, wotują sędzia Miller i sędzia Pawelski. Oskarżenie popiera prokurator Jarzebiński.

Oskarżony do winy zadania 2 ciosów nożem przyznał się, lecz twierdzi, że uczynił to bez zamiaru pozbawienia życia, przyczem dokładnie zobrazował całe zajście.

W dniu tym Stefański był świadkiem w sądzie i po rozprawie wraz z Madrugą, Garusem i Foglem udał się do restauracji na Rynku Wieluńskim.

Zastali tam towarzystwo, złożone z 4-ech osób, siedzące przy wódce i zakąskach, zajęli więc w pobliżu drugi stolik. W pewnej chwili jeden z gości sąsiedniego stolika, jak się okazało później Soluch, zwrócił się do Stefańskiego, aby dołączył do ich kieliszków. Stefański odmówił, wskazując na Fogla, że to on funduje, więc nie rozporządza wódką. Wtedy Soluch zaczął im wymyślać, wobec czego Stefański wezwał gospodarza, aby ten uspokoił awanturującego się Solucha.

Po wyjściu gospodarza przysiadło się do awanturycznej paczki jeszcze dwóch osobników, a Soluch zaczął się w dalszym ciągu awanturować.

Stefański nie chcąc siedzieć w takim towarzystwie wypił ze swoimi znajomymi wódkę i wyszedł, ale obrażony słownie przez Solucha zawrócił do restauracji i uderzył go dwa razy w twarz, po czym wsiadli wszyscy na wóz i odjechali.

Będąc już obok cementarza św. Rocha usłyszeli za sobą turkot furmanki, a po chwili Soluch z siekierą w ręku rzucił się na Stefańskiego i zadał mu trzy ciosy w rękę, nogę i prawy bok, następnie, gdy ten upadł z wozu na ziemię, Soluch wkończył na wóz, którym gonili uciekających i usiłował zabić.

Wówczas to Stefański wydobyl zlamany nóż, zabrany w celach obrony z restauracji i rzucił się na Solucha. Lewą ręką chwycił za siekiere, a prawą zadał Soluchowi dwa silne ciosy w brzuch.

Po dokonaniu krwawej zemsty Stefański wsiadł na wóz i najspokojniej odjechał. To samo uczynili kamraci Solucha. Ciężko ranny Soluch przywieziony zo-

stał na opatrunek do szpitala, gdzie został zatrzymany na kuracji, lecz wskutek śmiertelnej rani Soluch w trzy dni później zmarł.

Oskarżony na zakończenie swego zeznania oświadczył, że nigdy się nie spodziewał, aby bijatyka mogła pociągnąć za sobą tak tragiczne następstwa.

— **Tragiczny strzał**
Kłusownik zamiast jelenia zabił swego kuzyna.

Dwaj kłusownicy, zam. we wsi Kocin Stary, gm. Mykanów, a mianowicie Jan Janas i kuzyn jego Zygmunt Janas postanowili wybrać się na nielegalne polowanie na jelenie.

W tym celu zabrali dubeltówkę i udali się do pobliskiego lasu państwowego.

Obaj „myśliwi” jednak tak niefortunnie zajęli stanowiska, że Jan Janas zamiast do przebiegającego jelenia strzelił do Zygmunta Janasa.

Cały ładunek strutu utkwil w skroni nieszczęśliwego, który padł trupem na miejscu.

Zabójca został osadzony w areszcie siedzącym.

— **Wybrali się po cudzą kapustę.** Nowak Władysław, zam. przy ul. Bocianiej Nr. 4 i Pawlak Edward, zam. ul. Twarda Nr. 53, skradli z pola na szkole Skubaly Ludwika 30 szt. główek kapusty.

— **Muzykanci złodziej.** Kradzież ban zoli wart. 50 złotych dokonana w dniu 13 maja b. r. na szkole Planera została wykryta, której jak ustalono dokonali Berek Franciszek, zam. przy ul. Krótkiej Nr. 8.

— **Ta, albo żadna...** Szmidt Remigiusz, zam. przy ulicy Gnaszynskiej Nr. 36/38 pobił w dniu 7 b. m. Wiktorję Nowak, zam. przy ulicy Salomei Nr. 18, zmuszając ją w ten sposób, by została jego narzeczoną.

Zbrodniczy napad

W wsi Pustkowie.

Niejaki Bolesław Sekiewicz, mieszkaniec wsi Pustkowie, gm. Mykanów padł ofiarą zbrodniczego napadu.

W chwili bowiem przejazdu na rowerze przez drogę Sekiewicz otrzymał niespodziewanie silny cios w głowę, jakimś narzędziem i w stanie beznadziejnym przewieziony został do szpitala w Częstochowie.

Cios okazał się śmiertelnym i Sekiewicz po kilku godzinnej męczarni zmarł. Jaki był powód skrytobójczego morderstwa wyjaśni prowadzone śledztwo policyjne.

CZY SZCZĘŚCIE JEST W MIEŚCIE CZY NA WSI?

Rozwój miast zapoczątkowany w końcu wieków średnich, w wieku XVIII już osiągnął swoją pełnię. Miasta, ścisłe otoczone murami obronnymi, miały w sobie życie i warunki wysoce nielubiane. W drągłej więc połowie XVIII wieku wycieczono życiem miejskim stery produkujące zaczęły tęsknić do cichego życia wiejskiego. Zaczyna się wytworzać specjalny typ letnich rezydencji: Wersal, Sans Souci, Wianów, gdzie gromadzą beczecne skarby sztuki i gdzie można też swobodnie przebrać się za pastora, oczywiście z zachowaniem całego przepychu zewnętrznego, z upudrowaniem i ubrzymowaniem barankami, zbrojni w laski pasterskie, upiększone jedwabiami wstęgami, stają się tworzyć wiejskie siłanki.

Wiek XIX — maszyna parowa, elektryczność, motor spaliny, zaczęły zastępować prace ludzkich rąk. Tankiś produkcję podnosi stopę życia. Miasta rozrastała się w szalonym tempie, pokąsa olbrzymie murów obronnych, wytworzyła się cała nauka o higienie, o potrzebie odpowiednich prac. Potrzeba stwarza organ: teatry, zabawy ludowe, kinematografy i t. d. Powstało wielki klas ludzi, zrzeszających dotąd swym potomstwem, do miast, do tektelnej pracy, do fatwy za hawy.

Miasto swem gorączkowem życiem, jak motoch potera dziesiątki i setki tysięcy spokojnych wieśniaków. I tak, jak każda akcja, wywołuje reakcję, tak w wieku XX występuje znowu pod wiatr. Jest on o wiele racjonalniejszy, niż lezo poprzednik z przed dwóch wieków.

Nikomu już nie przychodzi do głowy przebrać się za fałszywe barokowe pasterkę, pasterkę, fryzjera i nudować baranki i t. d. plekno natury jest piękniejsze od każdej sztuki.

Samochód, kolajka, wycieczki zbiorowe wydłnają latem miasto. Człowiek staje się przerny dba o swoje pluce, nerwy i muskuly.

Ale czy przez to powiolen przestał dbać o swoje szczęście? Czyż wylędzając na lato morze zapomnieli, że szczęście śpi zaccarowane w łosie letniskowym? A przecież 16 lipca odbywa się ciągnięcie drugiej klasy — kto w radnymm rozgardzłym przedwzrydnym zapomnieli kupić cios odnowi los, niech się zastanowi, lewczecze czas. Odpoczywając po trudach calorocznych nie trzeba mieć myśli zaprzęgniętej tam, że przez zapomnienie, zamknulo się droge szczęściu, które czuwa stale.

OSTATNIE WIADOMOSCI

VON NEURATH AMBASADOREM W LONDYNIE.

London, 8.7. — W związku z wakującym od 3 miesięcy stanowiskiem ambasadora niemieckiego w Londynie obiega tu pogłoska, że kandydatem na to stanowisko jest obecny minister von Neurath. Według tej pogłoski teke ministra spraw zagranicznych Rzeszy objąłby wówczas sam Hitler, którego zastępca zostałby von Ribbentrop. W ten sposób zostałyby zlejšcaltowane także i niemiecki Auswärtiges Amt.

Zgon ministra Z. R. S. S. Oziocerina

Moskwa 8.7. — Zmarł tu wczoraj wieczorem pierwszy komisarz ludowy do spraw zagranicznych CZICZERIN.

Zmarły swój wysoki urząd pełnił bez przerwy przez lat 11.

SPADEK OBLIGACJI GDANSKICH W LONDYNIE.

Lodyn, 8.7. — W wyniku ostatnich wypadków gdańskich obligacje obu pożyczek gdańskich spadły o kilka punktów na tutejszej giełdzie. Mimo tego spadku kursu nabywców na te obligacje niema i żadne transakcje nie są dokonywane. Według „Daily Herald” w city londyńskim omawiają się, że rząd wolnego miasta pójdzie śladami rządu Rzeszy w niedotrzymywaniu zobowiązań wobec wierzycieli zagranicznych.

KPT. BURZYŃSKI ŁADOWAŁ W ESSEN.

Essen, 8.7. — W dn. 6 b. m. ładował na polskim balonie pod miejscowością Porta Westfalica (Niemcy) kapitan Burzyński wraz z porucznikiem Wysockim w towarzystwie Holendrów Lange i Zanestra.

Kronika sportowa

K. S. RUCH ZAWIESZONY w prawach członka P.Z.P.N. Na posiedzeniu zarządu Polskiego Zw. Piłki Nożnej w poniedziałek wieczorem omawiano m. in. głośną sprawę graczy Ruchu, o której w ostatnich dniach kilkakrotnie pisaliśmy. W związku z powyższą sprawą zarząd P.Z.P.N. polecił zarządowi Ligi przedstawienie w ciągu tygodnia wyników swych dochodów. Niezależnie od tego zarząd P.Z.P.N. uchwalił aż do czasu przedstawienia rezultatów dochodzić zawieszki K. S. Ruch w prawach członka, co jest równoznaczne z zakazem rozgrywania zawodów. Jak się informujemy, zarząd P.Z.P.N. uważa, że główną winę w całej tej sprawie ponoszą nie gracze, lecz przede wszystkim nieodpowiednie kierownictwo.

Na temże posiedzeniu omawiano także sprawę wypadków, jakie miały miejsce na niektórych zawodach Śląsk — Wisła w świętochłowickach. Tutaj postanowiono również zacząć na wyniki dochodzenia prowadzonego przez Ligę, zalecając jednocześnie zarządowi Ligi nałożenie dajostrożniejszych kar, przysposzczalnie zatem dojdzie tutaj do zamknięcia boiska K.S. Śląsk.

Dąb — Legja 2:1 (0:1).

Na boisku Pogoni odbył się w niedzielę mecz ligowy między Dębem a Legją warszawską, z którego zwycięsko wyszedł Dąb zyskując dwa cenne punkty. Mecz toczył się pod znakiem równorzędnej gry, w której Legja przeważała pod względem technicznym, natomiast Dąb ofiarnością oraz lepszym startem do piłki górował nad Warszawiakami, którzy w drugiej części wyraźnie osłabli na siłach i przedstawiali znacznie mniej groźną drużynę, niż w pierwszej części meczu. Dąb zagrał stosunkowo słabo, nie wykazując wielu godnych sytuacji podbramkowych.

LKS — Warszawianka 3:1 (1:0). Warszawianka grała bez Szmoczka, oraz zdyskwalifikowanego Gwoździńskiego. Zawody stały na słabym poziomie, zwłaszcza Warszawianka wykazała kompletny brak formy, oraz wyraźnie przeżeczenie u wielu swoich graczy.

LKS zasłużył w zupełności na zwycięstwo. Był drużyną energiczniejszą, lepiej zgraną i atakującą ostro. Miał poza tem o wiele więcej graczy, którzy spełnili swe zadanie. Do nich zaliczyć należy przede wszystkim Andrzejewskiego, bardzo pewnego na obronie Galeskiego, Pegzę 1, a w napadzie Lewandowskiego i szybkiego Króla.

Pogon — Ruch 1:1 (0:1).

Spotkanie to rozegrane zostało przy niewyżym napiegu zgórą 8-tygodniowej widowni. Również na boisku gorączkowano się bardziej, niż kiedykolwiek. Ruch obok normalnej stawki ligowej musiał dążyć do rehabilitacji za ostatnie niepowodzenia Pogon zaś znajdowała się w specjalnie trudnej sytuacji, wytapiała bowiem z linii napadu osłabioną bramką Niechciola, Linjmera i Borowakiego.

W okresie tym uzyskał prowadzenie po

Start do lotu nastąpił w dn. 5 lipca w Hiltversum (Holandia). Załoga polska z kp. Burzyńskim startowała do tego lotu w ramach konkursu zawodów, organizowanych przez holenderskie Towarzystwo radjowe Avro. W zawodach konkursowych, poza Polakami, brali jeszcze udział Francuzi i Szwajcarzy.

ZWOLNIENIE Z WIEZIENIA. Warszawa, 8.7. — Wczoraj zwolniono z więzienia Mokotowskiego adw. Hofmokl-Ostrowskiego.

KATASTROFA SAMOCHODOWA. Katowice, 8.7. — W nocy na zsoście pod Gostyniem wydarzyła się katastrofa samochodowa. Samochód osobowy, prowadzony przez właściciela Rudolfa Weisenberga z Bytomia, najechał na jadącą przed nim furmankę. Samochód odrzucony siłą uderzenia wpadł na drzewo, poczem potoczył się na drugie drzewo i uległ zniszczeniu. Weisenberg odniósł złamanie nogi i ogólne obrażenia, zaś jadący z nim kupiec Scharr doznał ciężkich obrażeń wewnętrznych. Obie ofiary wypadku odwieziono do szpitala.

Znowu pożary lasów NA WILEŃSZCZYŹNIE.

Wilno. — Na terenie województwa wileńskiego zanotowano znowu kilka wypadków pożaru lasów.

Na terenie pow. brasławskiego w kolonii Bielowo spłonęło 7 ha lasu. W nadleśnictwie Miory spaliło się 3 ha lasu. Na terenie gminy rudziejskiej pożar zniszczył 2 ha lasu. Wreszcie w nadleśnictwie orańskim ogień spustoszył obszar 440 ha lasów, wyrządzając olbrzymie straty. W tym ostatnim wypadku w akcji gaszenia ognia brało udział 120 żołnierzy K. O. P., policja i miejscowa ludność.

Ofiary.

Zamiast kwiatów na trumnę 8. p. Eufemii Wróblewskiej, matki Człednego Pralata, na zakład dla bezdomnych dzieci przy ul. Piotrowskiej: Doktorostwo P. Szaniawscy zł. 15.—, D. R. Brzytyscy z Katowic zł. 20.—, Narodowa Organizacja Kobiet zł. 15.—, J. H. Kowalscy zł. 10.—, St. Kontkiewicz zł. 10.—, na Katolicką Kasę Bazarową — Antoni Januszewski zł. 50.—

Do przegry 1:0 dla Ruchu. W drugiej połowie przewaga Pogoni trwa w dalszym ciągu, jednak dopiero w 75 minucie udaje się Matjasowi z bardzo ładnego wypracowania uzyskać wyrównującą bramkę. Pod koniec dochodzi częściowo do głosu Ruch, przyczem Włodarz marnuje idealną możliwość uzyskania zwycięskiej bramki.

Ofiary.

Zamiast kwiatów na trumnę 8. p. Eufemii Wróblewskiej, matki Człednego Pralata, na zakład dla bezdomnych dzieci przy ul. Piotrowskiej: Doktorostwo P. Szaniawscy zł. 15.—, D. R. Brzytyscy z Katowic zł. 20.—, Narodowa Organizacja Kobiet zł. 15.—, J. H. Kowalscy zł. 10.—, St. Kontkiewicz zł. 10.—, na Katolicką Kasę Bazarową — Antoni Januszewski zł. 50.—

Do przegry 1:0 dla Ruchu. W drugiej połowie przewaga Pogoni trwa w dalszym ciągu, jednak dopiero w 75 minucie udaje się Matjasowi z bardzo ładnego wypracowania uzyskać wyrównującą bramkę. Pod koniec dochodzi częściowo do głosu Ruch, przyczem Włodarz marnuje idealną możliwość uzyskania zwycięskiej bramki.

3, 4 I 5 POKOI AKUSZERKA

S. Garbarukowa przyjmuje — udziela porad, Alaja Wolności 33, tel. 10.21.

ZOBUBIONO dowód osobisty wydany przez emigr. Olsztyn na imię Florian Kręciwilk, oraz zaświadczenie ramy rowerowej Nr. 00591 firmy Harkulec na imię Stanisława Sokolowski go. 1973

LETNISKO MIROW — DWOR 6 km. od Częstochowy — ma najlepsze warunki. Wiadom. telefon 23.77 lub skrz. pocz. 56. 2163

UNIEWAŻNIA SIĘ skradzione wakacje z wystawienia Rymarek — zł. 35, platny 25. VIII u Brzozkiego, Alaja nr. 4. Wagner — zł. 35 i zł. 30 platny 3. X. 1936. Wagner — zł. 35 i zł. 30, platny 3. XI. 1936. Piliłowski — zł. 40, platny nie wreszcie — we Wzrowsku. Na wszystkich wakacjach ostatnio tyrantem jest I. Brzozki.

DRUGA WYCIEZKA do Złotego Potoka autobusem miejskim. Wyjazd: niedziela, 7 rano. Zapis do piątku przyjmują cukiermija Webera.

SKLEP z pokojem i kuchnią w Erdmieściu, w bardzo dobrym punkcie na spokojnym kolonialnym, do wyłączenia, Śląska nr. 27

UNIEWAŻNIA SIĘ skradzione dwa wakacje z wystawienia Dr. Kaganu — zł. 30, platny dnia 20 VII. 1936 roku. Z. Brandysa — zł. 65, platny dnia 18. X. 1936.

ZGUBIONO świadectwo szkolne wydane na imię Władysław Ogrodziński. 2294